

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **K. W.** ,

oskarżonego o przestępstwo z art. 211 ust. 1 pkt 10 lit. a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 1589),

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2025 r.

na posiedzeniu w Izbie Karnej w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi na wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach

z 2 sierpnia 2024 r. sygn. akt II Ka 274/24,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Garwolinie

z 5 marca 2024 r. sygn. akt II K 638/21,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżoną kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z 2 sierpnia 2024 r. w sprawie II Ka 374/24 uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Garwolinie z 5 marca 2024 r. w sprawie II K 638/24.

Skargę od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego **K. W.** , zarzucając orzeczeniu „naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.,

albowiem sama tylko możliwość wydania wyroku skazującego w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.

Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna.

Przypomnieć od razu trzeba, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Skoro tak, to – pomijając tu odrębną podstawę skargi przeciwkasatoryjnej w postaci naruszenia art. 439 k.p.k., gdyż w rozpatrywanej sprawie na nią się nie powołano – zadaniem obrońcy było wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna ze wskazanych przyczyn do wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy w przedmiotowej sprawie nie udało się skutecznie uczynić. W żadnym razie nie doszło bowiem do wskazywanej przez niego obrazy art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.

Analiza uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, iż dokonana przez sąd *ad quem* ocena dowodów doprowadziła go do wniosków odmiennych, aniżeli sądu I instancji, które skutkowały uniewinnieniem oskarżonego. Skoro zatem takiemu rozstrzygnięciu stoi na przeszkodzie reguła *ne peius*, w sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Względy semantyczne są w takiej sytuacji irrelewantne.

W odniesieniu do zarzutów rozpatrywanej skargi przypomnieć nadto wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Formułowane w przedmiotowej skardze zarzuty dotyczące stanowiska sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzonych dowodów, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak właśnie wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy, czego *de facto* oczekuje skarżący od Sądu Najwyższego. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (*zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z 25 stycznia 2018 r. sygn. akt I KZP 13/17*). *In concreto* tak właśnie było. Jak już bowiem wskazywano, zdaniem Sądu odwoławczego w omawianym zakresie uzasadnione było wydanie względem oskarżonych wyroku skazującego. Ocena słuszności tego stanowiska pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.). W tej sytuacji zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie uchybił przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., w związku z czym wniesioną skargę należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]

